

# GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 11 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 219.

Założyciel i wydawca Jan Grodeł.

## Ameryka pod bronią.

Wprawdzie jesteśmy bardzo oddaleni od zachodzących po drugiej stronie oceanu wypadków, wprawdzie otrzymane wiadomości pochodzą zwykle z trzeciej, niekiedy z czwartej ręki, jednak z pewnych danych możemy zrekonstruować obraz stanu rzeczy w Ameryce.

Od chwili włączenia się czynnego Stanów Zjednoczonych do wojny europejskiej, na pierwsze miejsce wysunęła się kwestja pomocy militarnej, jaka miała być koalicji udzielona; pomoc pieniężna, aprowizacyjna i polegająca na dostarczaniu amunicji, broni, środków transportowych i t. d. rozwinęła się już była poprzednio w bardzo wysokim stopniu, decydujący więc krok wypowiedzenia wojny, musiał spowodować jakąś dalszą zmianę w polityce popierania koalicji.

Wkroczyły więc Stany na drogę militarymu aktywistycznego; wytworzyły plan wysłania wojsk swych do Europy. Ostatnie wypadki w Rosji, pogrom armji brusiłowskich na froncie galicyjskim, wywołały nawet pragnienie zastąpienia w konstelacji koalicji gasnącej gwiazdy rosyjskiej przez nowe słońce Ameryki.

A jednak poprzez najbardziej nawet pompacyjne komunikaty Reutera w sprawie udziału Stanów w walkach na terenie europejskim, przebija pewna nuta braku zaufania do wojowniczych zapędów państwa bussinessu i bluffu...

Militaryzm nie jest siłą, która daje się wytworzyć w ciągu krótkiego czasu. Niedosć ogłosić werbunek, niedosć nawet wyćwiczyć żołnierza, który nigdy do służby wojskowej się był nie sposobil i zaopatrzyć go w potrzebną broń i amunicję w dostatecznej ilości. Nasuwałoby się tu porównanie z Anglią, która powszechną i obowiązkową służbę wojskową wprowadziła dopiero w toku bieżącej wojny i zdawałoby się pozornie, iż możliwe jest to wobec tego i w każdym innym kraju, jeśli bowiem Wielka Brytania wystawia dziś miljonowe armje, mimo, iż cała jej historia nie zna prymusowej branki, to czemuż podobny eksperyment nie miałby się udać i w Ameryce, tym bardziej, iż jądrem ludności Stanów są właśnie ci sami anglosasowie?...

W rzeczy samej sfery wojskowe Ameryki zdążają za angielskim przykładem. Polityka ta zaszła aż tak daleko, iż z pobudek zasadniczych nie dano zezwolenia byłemu prezydentowi Rooseveltowi na tworzenie ochotniczego korpusu ekspedycyjnego, który miał walczyć na froncie francuskim i w ten sposób odwdzięczyć się Francji za ochotniczą pomoc wojskową podczas wyzwalania się kolonii amerykańskich z pod gniotącego ją jarzma angielskiego w XVII wieku.

Pozostawiono bez skutku wszelkie projekty formowania pomocniczych jednostek wojskowych w postaci legii narodowościowych przy regularnej armji amerykańskiej, ograniczając ten wielce romantyczny pomysł do zezwolenia na utworzenie pułków patrolowych na granicy meksykańskiej.

Ogólnie jednak kongres stanął na stanowisku bezwzględnie przymusowej służby wojskowej mężczyzn od lat 21 do 30. W rezultacie spodziewane jest zjawienie się do superrewizji przeszło 10-ciu milionów ludzi w kwiecie wieku, z których sformowana zostanie stopniowo kilkumilionowa armja regularna.

Przyjrzyjmy się krytycznie temu teoretycznie zgoła gładkiemu projektowi.

Przedewszystkiem zbić należy porównanie z Anglią. Sytuacja na froncie zachodnim wskazywała stale na możliwość przełamania przez wojska niemieckie francuskich linii obronnych i przedarcia się w głąb kraju, w pierwszym jednak rzędzie chodziłoby tu o opanowanie północnych wybrzeży Francji. Podobny stan rzeczy byłby wprost klęską ostateczną koalicji, bowiem praktycznie byłby odciął Francję od Anglii, a z drugiej strony możliwe byłoby wkroczenie wojsk niemieckich na terytorjum angielskie.

Wobec dalekonośnych działań, wobec 40-cm. moździerzy i łódek podwodnych, możnaby, opanowawszy punkt oparcia na wybrzeżu francuskim i otoczyć ogniem ochronnym pas przejścia wojsk do Anglii i w ten sposób wyładować tam znaczne masy wojsk.

Wobec tak nieprzyjemnej perspektywy, Anglia była zmuszoną do formowania stałej i wielkiej armji, celem uniemożliwienia Niemcom operacji zaczepnych w wielkim stylu na terenie francuskim. Naród angielski rozumiał to doskonale i, przełamawszy w tym względzie swe niebawale konserwatywne zasady, zgodził się na podobne uszczuplenie praw obywatela; należy wiedzieć, iż wedle dotychczasowych przekonań angielskich, wolność osobista, ów podstawowy filar konstytucji angielskiej, obejmowała również zwolnienie od obowiązkowej służby wojskowej.

Podkreślamy tu raz jeszcze przekonanie o nieodzowności tego środka, celem obrony własnej ojczyzny.

Zupełnie inaczej rzecz ma się w Ameryce. Trudno w rzeczy samej przypuścić, by opinja publiczna Stanów Zjednoczonych do tego stopnia podzielała opinję prezydenta, by zdolną była po dwóch latach przeszło wojny światowej do entuzjazmowania się wojną.

Wszak nie chodzi tu bynajmniej o ochronę granic amerykańskich, którym nic nie zagraża. Możemy zrozumieć nawet taką ewentualność, iż Stany rzeczywiście odczuwają boleśnie wojnę podwodną, iż obraca ona w niwecz pięknie rozwijający się handel amunicją i środkami żywnościowymi, ale przekracza to już granice możliwości, by przeciętny obywatel amerykański w imię tych bolączek pragnął przedzierzgnąć się z kupca lub oficjalisty w żołnierza i nieść trudy i niebezpieczeństwa wojny aż na drugiej półkuli...

Duch armji jest rękonią czynów, głębokie przekonanie każdego poszczególne go żołnierza o słuszności, świętości swej sprawy — podstawą cnót żołnierskich. A tego właśnie najważniejszego bodaj czynnika brak tam zupełny. Jeśli dziś armje walczące między siebie jeszcze trwają na stanowiskach, jeśli dalsze ponosić jeszcze będą ofiary, to źródłem tego są jeszcze te chwile patriotycznego uniesienia, jakie cechowały całą Europę przed trzema laty...

Cóż znaczą wobec tego blade, sztuczne nieco wojownicze obrzutki spokojnych, wniczem nie zagrożonych obywateli Stanów!...

A teraz druga wątpliwość: nie ulega najmniejszej kwestji, iż podłoże wojny obecnej jest narodowe. Fakt ten uznać musiały nawet państwa, w skład których wchodzi różna narodowość, gwarantując im na przyszłość pewne autonomje w węższych lub szerszych ramach. Jak się wobec tego znajdzie Ameryka? Czy i ona będzie mogła na pierwszy plan wysunąć swe narodowe hasła?

Nie zdaje się to być prawdopodobnym. Raczej względ powyższy przemawia na niekorzyść zarządzeń, mających na celu zmilitaryzowanie Ameryki. Aczkolwiek, jak już zaznaczyliśmy wyżej,

jądrem ludności są tam koloniści anglosaszy, to jednak nie należy lekceważyć owych mas imigrantów innych narodowości, jakie w ciągu szczególnie XIX-go wieku na grunt amerykański przywędrowały. W szczególności wymienić tu należy Niemców i Irlandczyków. Nie małą rolę odgrywa tu wżąd, iż różnorodność stanów uniemożliwiła wprost asymilację imigrantów; wszyscy oni wprawdzie do pewnego stopnia się „z amerykanizowali”, to znaczy przejęli się pewną specyficzną atmosferą stosunków, lecz została w nich jeszcze zawsze pewna część dawnego ich ducha narodowościowego.

Z takich tedy elementów ma się składać przyszła armja amerykańska i one to mają być rękonią jej tryumfów i zwycięstw?

Powyższe względy ogólne zyskują jeszcze na znaczeniu, gdy weźmiemy pod uwagę niektóre czynniki czysto praktyczne: dr. Michaelis np. uważa, iż transport wojsk tych do Europy jest niemożliwy; pominąwszy to nawet, a więc przypuszczając, iż armja amerykańska przybędzie do Europy, pytamy, jaki będzie skład jej sztabu, jej korpusu oficerskiego.

Jeśli kierownictwo wojskowe będzie równie dobre, jak amerykańska służba dyplomatyczna i jak funkcjonariusze państwowi, to z pewnością armja ta nie odniesie wielkich sukcesów w Europie, gdyby nawet przepłynęła się przez ocean.

## Prawda o Resursie Rzemieśniczej.

IV.

Omawiając oplakany stan majątkowy Resursy, autor artykułu w „N. K. Ł.” z d. 6 sierpnia poleca ogólnemu zebraniu zbadać, jakim sposobem stopniał kapitał Resursy, który przed wojną, podług bilansu, wynosił 23,138 rb. 38 i pół kop. Jest to albo niedorzecznością albo złośliwością pisać o stopnieniu kapitału, nie zaznajomwszy się, z jakich to pozycji składała się suma, zwana kapitałem Resursy i dla czego tego kapitału teraz nie ma a są jeszcze długi?

Jak wykazuje bilans w końcu 1913 roku, na kapitał T-wa składały się m. in. następujące pozycje:

|                          |                 |
|--------------------------|-----------------|
| Zaległe składki członków | 5,444 rb. 50 k. |
| Musza i posąg            | 500 " — "       |
| Należności pewne         | 961 " 05 "      |
| wątpliwe                 | 1,049 " 35 "    |
| Przedmioty uralskie      | 402 " 90 "      |
| Pianino i instrumenty    | 724 " 60 "      |

Razem 9,082 rb. 40 k.

Wylczyłem tylko główniejsze pozycje. Kapitał bilansu z 30 września 1913 roku, wykazywał sumę 20,604 rb. 36 kop.

Wymienione wyżej pozycje składały się na kapitał T-wa. Musimy odciąć z 9,082 rb. 40 kop. następujące pozycje, które albo wcale nie wpłynęły do kasy albo zostały przecenione. I tak: z zaległych składek, nie wpłynęło ani grosza a w połowie lipca 1914 roku suma ta urosła do przeszło 6 tysięcy; ani z należności pewnych ani z wątpliwych nic nie otrzymano, bo to były należności jeszcze z wystawy za wynajęte miejsca...

Przedmioty uralskie sprzedano za 200 rb. p. Wagnerowi, gdyż gotówka była potrzebna na opłacenie procentów.

Za muszę otrzymano 375 rb.. Instrumenty sprzedano za 200 rb.; pianino jest warte 100 rb. Jeżeli odtrącimy to wszystko z sumy 9,082 rb. 40 kop., otrzymamy tylko 875 rb. Kapitał się zmniejszył już o 8,207 rb. 40 kop. Jedynym kapitałem Resursy to były owe 10 tysięcy

rb., zarobione na wystawie, które po kupnie placu zaczęły tonieć. W roku 1913 do 30 września wpłynęło składek od członków na sumę 1029 rb. 50 kop., a procentów za ten czas zapłacono 1297 rb. 64 k. Z każdym dniem stan finansowy się pogarszał, a z chwilą wybudowania sali każde posiedzenie zarządu było poświęcone naradom, skąd wziąć pieniądze na bieżące wydatki. Każde kwartalne wypłacenie procentów od sum hipotecznych musiano gotować nowymi pożyczkami. I tak: 19/12 1913 zaciągnął zarząd pożyczkę w sumie 1000 rb. rb. w kasie pożyczkowej.

Od ówczesnego prezesa, p. H. Schüllera, pożyczono przeszło 1500 rb. Za kupione krzesła wystawiono weksle na 1600 rb.; wystawiono również weksle na 400 rb. za zrobienie studni; nie zapłacono gazowni za urządzenie; nie zapłacono firmie Kummer za instalację elektryczną; nie zapłacono za światło, za druki, księgarni za pisma i t. d., bo nie było gotówki w kasie. Wszystkie wpływy pochłaniały % i bieżące wydatki administracyjne. Stan ten finansowy oplakany, datuje się od początku 1913 roku i trwa dotychczas. W roku 1914, gdy wybrano ponownie na prezesa p. W. Wagnera, który wspólnie z zarządem rozjeżdżwszy się w stanie majątkowym T-wa, przyszedł do wniosku, że Resursa sama nawet tych bieżących długów nie spłaci a o hipotecznych, to już niema mowy, ażeby wynależć środki na opłacenie bieżących potrzeb i opłatę %, postanowiono działalność Resursy rzemieśniczej jako takiej ograniczyć do minimum, a w nowo wybudowanym gmachu urządzić kinematograf.

Zwarne w tym celu ogólne zebranie, aczkolwiek z niechęcią, na propozycję zarządu się zgodziło, gdyż naprawdę nie było innego wyjścia. Przygotowanie do otwarcia kinematografu w Resursie były w pełnym biegu, gdy wybuchła wojna i projektu trzeba było zaniechać. Z chwilą rozpoczęcia wojny Resursa miała długów około 75 tysięcy a w kasie gotówki wyraźnie 41 rb. z kopiejkami. Ze tak było, nie inaczej, zaświadczyć może książka kasowa oraz też przed wojną zaciągnięcie pożyczki w kasie pożyczkowej w dniu 8 lipca w sumie 300 rb. Te 41 rb., to był cały kapitał, jaki zarząd miał do rozporządzenia. Naiwne, czy też tendencyjnie rzuczone pytanie, autora artykułu w „N. K. Ł.”, co stało się z kapitałem, rzuczone ogólnemu zebraniu, wyjaśniają dostatecznie powyżej przytoczone cyfry i przedstawiony stan majątkowy Resursy.

O ile był jaki kapitał to stopniem musiał, jeżeli się zważy, że Resursa musi płacić od 75 tysięcy rb. procenty, które podobno wynoszą dziennie przeszło 14 rb.

Zarząd Resursy, który był wybrany w roku 1914—1916 i 1917 do stopnienia kapitału się nie przyczynił — przeciwnie, gdyż pomimo ciężkich warunków, pomimo, że nikt w przesiadku 1915 i połowy 1916, składek nie płacił, zarząd Resursy nie zaciągnął nowych pożyczek (za wyjątkiem 300 rb. od K. M. i 522 od M. R. O., lecz takowe mogły i mogą być spłacone w każdej chwili) lecz pospłacał całą masę drobnych długów. Spłacił kilka weksli, zapłacił kilkaset rubli a conto należnych procentów, spłacił około 300 rb. w kasie pożyczkowej, razem spłacił długów przeszło 2 tys. i tyleż prawie w marcu 1917 r. było gotówki w kasie.

Takim był i takim jest stan finansowy Resursy. Jeżeli tym nowym opiekunom Resursy zależałoby na prawdzie i mieliby li tylko dobro Resursy na celu, to nie rzucaliby głosównych cyfr, nie staraliby się rozbudzać namiętności, a zajęliby się zbadaniem istotnego stanu, uczyniliby to w celu udzielenia informacji ogólnemu zebraniu. Ale wiemy dobrze, że tym panom o co innego chodzi...

Nie w celach polemiki, gdyż od takowej się uchylam, a jedynie w celu wykazania istotnej prawdy, przy pomocy prawdziwych cyfr, dat, stosunków i faktów, skreśliłem powyższe wyjaśnienia. Gdy się umysły uspokoją, gdy ogólne zdenerwowanie minie, gdy czas, najlepszy lekarz, wyleczy nas z chorobliwego stanu, w jakim się obecnie większość z nas znajduje, okaże się, czy ja pracowałem dla dobra rzemieślnika, czy też na jego szkodę...

Obecnie zaś, usuwając się od pracy w Resursie, zmuszony twarzą koniecznością zajmowania się więcej sprawą wyżywienia siebie, rodziny i rodziców swych, jak szerszą działalnością społeczną, życzę tym wszystkim, co z takim zapalem chcą naprawić to „zło” tym „idealnym” społecznikiem, co zaprowadzą nowe porządki i wprowadzą Resursę na nowe drogi, życzę polskiem „Szczęść Boże!”

Niech przystąpią do pracy bez obaw, że z mej strony doznać mogą przeszkód... Ja zaś, pozostając na uboczu, przyglądać się będę i będę się uczył.

Nauczony, może kiedyś do tej pracy powrócę, bo sprawa ta nie jest mi obojętną.

Sprawę odrodzenia rzemieślnika nie tylko w Łodzi zapoczątkowałem, ale i w połowie kraju naszego rzemieślnika poruszyłem z drzemki, w jaką popadł podczas wojny.

Marjan Bawarski.

## Kronika polityczna.

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (9 sierpnia).

W Belgii uzyskali Francuzi nowe postępy na południe od Langemarck, gdzie zabrali 20 jeńców. Działalność obu artylerji nieprzyjacielskich normalna w odcinku Panthon—wyzyna Chevigny, w okolicy Berge pod Auberive i po obu stronach Mozy. Walki piechoty nie było. W dniu 8 b. m. przedsięwzięły francuskie eskadry lotnicze, pomimo złych warunków atmosferycznych, wielce utrudniających ich zadania, liczne wloty, podczas których obrzuciły bombami okolice pod Kolmarem i pod Habsheimem. Do wyznaczonych celów trafiano z zupełną dokładnością.

### Zapowiedź największych bitew.

Berneńskie gazety zapowiadają na przyszły tydzień na wszystkich frontach największe bitwy w obecnej wojnie.

### Memorandum robotników angielskich.

Biuro Reutersa donosi pod datą 10 sierpnia:

„Daily Telegraph” ogłasza memorandum wydziału wykonawczego angielskiej partji robotniczej, które jako podstawa propozycji pokojowych angielskiej partji robotniczej, ma być przedstawione na obradach zbierającej się dziś konferencji delegatów angielskich partji robotniczych. Memorandum to będzie przedstawione następnie specjalnej konferencji, mającej się zebrać w Londynie 21 b. m., a jeszcze później — konferencji socjalistów koalicji i wreszcie — konferencji socjalistycznej międzynarodowej.

Memorandum potwierdza przede wszystkim oświadczenie, które jednomyślnie było przyjęte na konferencji socjalistycznych partji robotniczych koalicji 14 lutego r. b., a w którym zapowiedziane jest odbudowanie Polski oraz nadanie prawa samookreślenia wszystkim narodom, zaczynając od udności Alzacji i Lotaryngji, a kończąc wszystkimi narodami bałkańskimi.

Memorandum mówi, między innymi, co następuje:

Konferencja wita z zadowoleniem formułę rosyjską „żadnych aneksji, żadnych odszkodowań”. Konferencja żąda niezwłocznego zorganizowania Związku narodów oraz stworzenia prawodawstwa międzynarodowego. Konferencja protestuje przeciwko prowadzeniu wojny bez końca. Pierwszym warunkiem pokoju musi być odbudowa Belgji i wypłacenie jej przez Niemcy wynagrodzenia.

Konferencja żąda następnie przywrócenia terytorjalnego stanu posiadania Serbji i Czarnogórze, rozwiązanie zaś problemu bałkańskiego ma nastąpić według decyzji, mających być powziętymi na konferencji delegatów narodów bałkańskich, lub też na konferencji autorytatywnej komisji międzynarodowej.

Poza tem żąda memorandum zwrotu Alzacji i Lotaryngji — Francji. Konferencja wyraża swoją gorącą sympatię dla irredenty włoskiej oraz uznaje konieczność zaspokojenia uprawnionych interesów Włoch na Aerjatyku i na morzu Egejskiem. Konferencja żąda równouprawnienia żydów we wszystkich krajach i wyraża życzenie, aby Palestyna uwolniona była od jarzma tureckiego i przekształcona na niepodległe państwo. Armenia, Mezopotamja i Arabia nie mogą być zwrócone Turcji pod żadnym pozorem, lecz mają być przekazane na własność Związki narodów, przyczem mają być pod zarządem bezpartyjnej komisji międzynarodowej. Konstantynopol ma być przekształcony na wolny port neutralny. Wszystkie kolonie europejskie w Afryce mają być przekazane Związkowi narodów i, jako jedno, połączone i niepodległe państwo, mają być rządzone przez komisję międzynarodową. Konferencja stanowczo wypowiada się przeciwko prowadzeniu wojny gospodarczej po zawarciu pokoju. Prócz Belgji, wszelkie spustoszenia, zarządzane przez wojnę, mają być wynagrodzone z mającego się utworzyć funduszu międzynarodowego do którego utworzenia przyczynić się mają wszystkie państwa, prowadzące wojnę obecną, w miarę ich odpowiedzialności za powstałe straty i szkody.

### O pokój.

„Pester Lloyd” donosi z Rotterdamu:

Organ rządu angielskiego „Manchester Guardian” twierdzi, że jeszcze w sierpniu odbędą się w Nowym Jorku konferencja koalicji, na której mocarstwa koalicji mają ustalić swoje warunki pokoju.

### Walka na wodach szwedzkich.

„Svenska Telegrambyran” donosi, że parowiec niemiecki „Friedrich Carro” z Rostocka zatopiony został dnia 8 sierpnia, kiedy płynął w kierunku północnym od ujścia rz. Skellefte Elf (wpada do zatoki Botnickiej).

Według dalszego doniesienia zatopienie oznacza ciężkie pogwałcenie neutralności szwedzkiej. Według zeznania pilota okręt był storpedowany na głębokości 800 mtr. na wodach terytorjalnych szwedzkich. Obca łódź podwodna po dokonaniu tego czynu popłynęła po wierzchu wody, jednak bez znaków rozpoznawczych.

Biuro Wolffa donosi: W sprawie nowego pogwałcenia neutralności szwedzkiej dzienniki piszą, że należy bez wszystkiego przypuszczenia, iż idzie tutaj o czyn angielskiej łodzi podwodnej, która korzystając z wód neutralnych dostała się na Bałtyk. Widocznie dowódca nieprzyjacielskiej łodzi podwodnej był zupełnie świadom swego czynu jako sprzeciwiającego się prawu narodów, czego dowodzi obawa ujawnienia swej flagi.

### Nowy pobór w Rosji.

„Russkij Inwalid” zapowiada powołanie pod broń pewnej liczby roczników, które mają uzupełnić straty armji południowych i południowo-zachodnich.

Natychmiast nastąpi powołanie poborowych z r. 1900 oraz części rocz. 1901.

Wszyscy żołnierze, których wysłano na żniwa, mają natychmiast wrócić do swoich pułków.

Rząd czyni przygotowania, aby powołać kobiety wszystkich warstw społecznych do robót pomocniczych.

Kobiety mają przede wszystkim zastąpić mężczyzn w pracach rolnych.

W ten sposób nastąpi pożądane opróżnienie miast.

Kobiety w szerszym, niż dzisiaj zakresie, mają być powołane do pracy na etapach i w biurach wojskowych i zastąpić tam mężczyzn.

### Trwoga w Kamieńcu.

Z Petersburga donoszą, że sytuacja militarna na Podolu uważana jest przez prasę rosyjską za beznadziejną. Na podstawie zarządzania władz wojskowych kazano z Kamieńca coprędzej wywieźć wszystkie zbiorzy.

Linje rosyjskie cofnięto na 20 wiorst pod sam Kamieniec.

### Radko Dmitrjew w twierdzy.

Były dowódca jednej z armji na froncie zachodnim, o którego dymisji donoszono przed kilku dniami, generał Radko Dmitrjew, został aresztowany i osadzony w twierdzy Petropawłowski.

### Zbrojenia Amerykańskie.

Z Bernu donoszą do „Lokal Anzeigera”: „Progrès de Lyon” donosi z Nowego Jorku: Według urzędowego komunikatu amerykańskiego, zaciągnięto już do wojska Stanów Zjednoczonych 809,743 ludzi, a poza tem 40,000 ludzi znajduje się w obozie Plattsburgh, gdzie kształceni są specjalnie na oficerów. Dnia 1-go września ma być zaciągniętych znowu 687,000 ludzi, a potem jeszcze pół miliona, tak, aby z dniem 1-ym stycznia 1918 r. armja amerykańska liczyła 2 miliony ludzi.

### Rozruchy robotnicze w Ameryce.

Donoszą z Waszyngtonu, że rozruchy robotnicze w stanach Michigan i Colorado przybrały bardzo poważne rozmiary.

Najważniejsze amerykańskie zakłady przetapiania rudy żelaznej i miedzianej, stanęły, co pociąga za sobą nieobliczalne szkody w fabrykacji amunicji.

### Bank wszystkich Państw wojujących.

Z Paryża donoszą, że rządowi przedłożono plan finansowy, obejmujący wszystkie kraje wojujące, a którego celem jest stworzenie banku międzynarodowego, któryby wydawał banknoty i obligacje, oparte na wspólnym kredycie różnych krajów, bez podkładek złota. Na podstawie tego planu przypuszcza się, że kwestja długów wojennych została najdogodniej rozwiązana. Instytucje ta obejmowałyby wszystkie kraje wojujące, a więc koalicję i państwa centralne.

### Rusini u hr. Czernina.

Z Wiednia pod datą 8-go sierpnia donoszą:

Prezydium klubu ruskiego odbyło wczoraj półgodzinną konferencję z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem. Delegaci klubu ruskiego przedstawili hr. Czerninowi postulaty narodowe Rusinów, dotyczące głównie Wołynia. Co się zaś tyczy Galicji wschodniej i Bukowiny — wskazali delegaci ruscy, że od czasu rewolucji rosyjskiej w krajach tych wprowadzony był język ruski i samorząd demokratyczny. Hr. Czernin okazał wielkie zainteresowanie dla wywodów Rusinów.

### Po uchwałach Koła Polskiego.

Z Wiednia donoszą: Tutejsze koła polityczne uważają utworzenie gabinetu parlamentarnego, po uchwałach Koła polskiego, za wykluczone. Sądzą natomiast, że rządowi uda się zestawić większość pracy dla załatwienia wielkiego programu sesji jesiennej parlamentu. W skład tej większości mają wejść grupy, których przewodniczący na konferencjach z prezydentem ministrów oświadczyli się w zasadzie ze współdziałaniem w większości pracy. W najbliższym czasie odbędą się plenarne posiedzenia tych grup, celem powzięcia ostatecznych decyzji.

Wiedeń, 8 sierpnia.  
Koła parlamentarne utrzymują, że rząd stara się o zabezpieczenie sobie większości pracy bez względu na stanowisko Koła polskiego.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

Berlin, 10-go sierpnia. (Urzędowo).

### Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Przy zmiennych warunkach obserwacyjnych we Flandrii była wczoraj chwila, pod względem siły, akcja artylerji. — Zwiększywszy się naogół wieczorem, utrzymała się na jednym poziomie: w ciągu nocy, a dzisiaj rano, pomiędzy Yzerą a Lys, spotęgowała się do najsilniejszego ognia huraganowego. W szerokich odcinkach na wschód i południowy wschód od Ypres nastąpiły tedy silne natarcia piechoty nieprzyjacielskiej.

W Artois walka artylerji po obydwóch stronach Lens i na południu od Scarpe była bardzo ożywiona. Wieczorem anglicy podjęli natarcie gestemi masami od drogi z Monchy do Pelves aż do szosy z Arras do Cambrai. Nasz ogień niszczący godził w miejsca, gdzie ustawiono pogotowia wojenne, powodując zniszczenie.

Nacierające fale szturmujące poniosły w ogniu obronnym i w walce na bagnety z naszymi wypróbowanymi w bojach pułkami najcięższe straty i zostały wszędzie odparte.

Na północy od St. Quentin bataljony brandenburskie wydarły francuzom kilka linii okopowych na szerokości 1200 metrów. Kontratak nieprzyjaciela spełzył na niczem. Przeszło 150 jeńców pozostało w rękach naszych.

### Front niemieckiego Następcy Tronu.

Między Soissons a Reims, w zachodniej Szampanji, oraz na obydwóch brzegach Mozy ogień dochodził chwilami do znacznego natężenia. Francuski oddział wywiadowczy, który przy drodze z Laon do Soissons wtargnął do rowów naszych, odpędzony został z pomocą kontrnatarcia.

Na wschód od Mozy badeńskie oddziały szturmujące wdarły się do stanowisk francuskich na północ od Vachereauville i uprowadziły pewną ilość jeńców.

Porucznik Gonterman stracił 2 nieprzyjacielskie balony na uwięzi.

### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Pod Dzwiniem na południe od Smorgoni oraz pod Brodami, ożywiła się działalność bojowa. Przedsięwzięcie oddziałów niemieckich i austriacko-węgierskich dało w zysku przeszło 200 jeńców.

Grupa wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Na południowym wschodzie od Czerniowiec toczyła się zacięta walka. Wojska nasze wtargnęły w wielu punktach do pogranicznych stanowisk rosyjskich. Również w nizinie Seretu oraz nad Solką, po odparciu nieprzyjacielskich kontrataków, osiągnięto sukcesy.

Między dolinami Trotus a Putna, wojska sprzymierzone wzięły szturmem kilka stanowisk na wzgórzach pomimo wytrwałego oporu rumunów. W ostatnich dwóch dniach w odcinku Oitotz wzięto przeszło 1400 jeńców i zdobyto 30 karabinów maszynowych.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena:

Po obu stronach kolei z Focsani do Adjudul Ron dywizje niemieckie wywalczyły na szerokim froncie przejście przez Susitę. W zacieklých kontrnatarciach, w których przeciwnik rzucił do boju silne masy, usiłując powstrzymać nasze posunięcie się naprzód, wszystkie natarcia jego, skierowane na front i na skrzydła, rozchwiały się wśród najcięższych strat.

### Front macedoński.

Bez zmiany.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Komunikat austriacki.

WIEDEN, 10-go sierpnia. (Urzędowo)

### Z widowni wschodniej

Grupa wojsk generała-feldmarszałka von Mackensena.

Na północ od Focsani wojska sprzymierzone po zaciętych zapasach, odpierając ponowne ciężkie natarcia rosyjsko-rumuńskie, dotarły do nieprzyjacielskiego brzegu Susity.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa

Po obu stronach doliny Oitotzu armje austriacko-węgierskie i niemieckie generała pułkownika v. Rohra uderzyły przedwczoraj na silnie oszańcowane stanowiska nieprzyjacielskie. Podczas ataku odparliśmy wczoraj nieprzyjaciela ze wzgórz na południe od wymienionej miejscowości. Prócz ciężkich krwawych strat nieprzyjaciel postadał przeszło 1400 jeńców i 30 karabinów maszynowych.

Również na północnym wschodzie od Holdy nad Bystryczą rumuńską rosnianie byli zmuszeni do oddania nam terenu.

Na Bukowinie i w pobliżu Solki oraz na północny wschód od Czerniowiec poczyniono postępy. Kontratak piechoty rosyjskiej, pędzonej przez kozaków, nie zdołały spowodować żadnej zmiany.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego:

W pobliżu Brodów kolumny bojowe austriacko-węgierskie i niemieckie uprowadziły 200 jeńców z rowów rumuńskich.

**Z widowni włoskiej.**

Pod Mori, w Tyrolu południowym, oddziały nasze uderzyły na linię nieprzyacielską, zdobyły rów i przyprowadziły jednego oficera i 53 żołnierzy jako jeńców.

**Teren Bałkański.**

Nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

**Sprawozdanie admiralacji austriackiej.**

WIENIĘ, 10-go sierpnia. (Urzędowo).

W nocy z 8 na 9 sierpnia około 25 samolotów nieprzyjacielskich rzuciło około 90 bomb na Poję. Szkód militarnych nie wyrządzono żadnych, zaś w mieście wywołano nieznaczne szkody. 2 osoby odniosły lekkie obrażenia.

Dowództwo floty.

**Z ziemi polskich.**

**Warszawa.**

**Miejska pożyczka premjowa.**

Magistrat na posiedzeniu wczorajszym zatwierdził, opracowany przez delegację wydziału finansowego, projekt miejskiej pożyczki premjowej.

Pożyczka ma być zaciągnięta w wysokości 100 milionów marek. Na wygrane magistrat przeznacza milion marek półrocznie. Losowanie ma się odbywać dwa razy do roku.

Procent określono na 6% rocznie, z tego zaś 4% na oprocentowanie i 2% na wygrane w przeciągu okresu 25 lat.

Z wygranych będzie potrącane 10% na potrzeby wydziału dobroczynności publicznej.

Po upływie 25 lat magistratowi będzie przysługiwało prawo wykupu pożyczki po cenie nominalnej.

**Pochód bożych.**

Grono młodzieży szkolnej, pozostawiając w Warszawie, postanowiło, dla zachęcenia rówieśników, wystąpić w większej liczbie bożo.

Projektodawcy jutro, o godz. 10 zrana, zbiórą się w Alei Trzeciego Maja i mają zamiar odbyć defiladę od mostu Poniałowskiego do Nowego Świata.

**Najdotkliwsza zemsta!**

Przed paru dniami w pobliżu bramy ogrodu Saskiego przy ul. Zabiej miała miejsce scena następująca: Do młodej kobiety elegancko ubranej w białą suknię podszedł jakiś młodzieniec i oblał ją atramentem. Młody człowiek uciekł, a dokoła splamiętej niewiasty zebrał się tłum, który szedł za nią. Znalazła się też osoba, która wyjaśniła, że młodzieniec, dawny narzeczony panny, oblał ją atramentem, mszcząc się za zerwanie.

**Częstochowa.**

Rada Miejska w Częstochowie postanowiła przekształcić policję na milicję obywatelską.

„Volksblatt“ donosi, że na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Częstochowie, radni ostro wystąpili przeciw temu, że ich mowy są stenografowane. Radni nie uspokoił się, dopóki stenografatka nie opuściła posiedzenia rady. Obawa panów radnych częstochowskich jest, zaiste, usprawiedliwiona! Bo któż z przeczornych ludzi pozostawia za sobą ślady?

— Odbyły w Częstochowie sejmik powiatowy wyznaczyć następujące sumy: na szkoły rolnicze 5,000 mk., na koszty zebrań rolniczych 1,000 mk. na stypendja dla uczniów szkół rolniczych 2,000 mk., na zakup nasion dla kółek rolniczych 17,000 mk., na budowę szosy od Parzymiech do Opatowa 93,000 mk., dla szpitala żydowskiego na zakup 20 łóżek, na przytulni noclegowej i łaźni w Krzepicach i Kłobucku 8,000 mk., na gimnazjum męskie 20,000 mk. i na dom poprawczy 15,000 mk.

**Przemysłowcy w kościele.**

Policja w Mysłowicach dowiedziała się, że niejaki H. i K. z córką uprawiają tajny handel towarami przemycanymi z Polski, zwłaszcza czekoladą i herbacą. Ale i handlarze zwąchali pismo nosem, więc zabrawszy towar w pak, poszli z nim rano do kościoła, Rewizja, podjęta w domu handlarzy, była przeto bezowocna, ale cóż, kiedy w kościele paki swróciły uwagę pobożnych ludzi i sprawa się wydała. Wartość towaru, jak chciano ukryć w kościele przed oczami władz, wynosi około 4,000 mk.

**Obława na handlarzy rubli i marek we Lwowie.**

Pisma lwowskie donoszą: Przez całą szerokość tej olbrzymiej arterji ruchu środkowego, która składa się z łączących się z sobą w jedną całość placu Marjackiego, ulicy Karola-Ludwika i wreszcie placu Gołuchowskich, postępowała gesta linja żołnierzy. Była to obława policyjna, urządzona przy pomocy znacznej ilości żołnierzy policyjnych, na niesumiennych pokątnych wekslarzy, trudniących się niedozwolonym handlem rublami i markami i wyrządzających szkody skarbowi państwowemu i szerokim sferom ludności. Wyniki obławy były bardzo obfite. Ow żywy niewód, postępując w stronę teatru zagarnął całe mnóstwo indywidualów, podejrzanych o niedozwolone spekulacje w dziedzinie handlu markami i rublami. Zgromadzone ich wszystkich w kawiarni „Abbazia“ na rogu ulicy św. Stanisława i placu Gołuchowskich położonej, gdzie poddano ich badaniom, tudzież rewizji.

**Pamięci Ira Fryderyka Aldridge'a.**

W niedzielę dnia 12 b. m. o g. 12 w poł. na starym cmentarzu ewangelickim odbędzie się obchód poświęcony pamięci Ira Fryderyka Aldridge'a, murzyna artysty dramatycznego, jednego z najwybitniejszych wykonawców w Europie i Ameryce roli Otella.

Kółko miłośników sceny urządza ten obchód, na program którego złożą się: podwójny kwartet śpiewaczy pod dyr. p. Strancha i przemówienie p. Henryka Cymmermana.

Dla informacji Sz. czytelników nadmieniamy, że Ira Fryderyk Aldridge, przebywając przed 50-ciu laty chwilowo w Łodzi, do której przybył na występy w teatrze niemieckim, zmarł tu po krótkiej chorobie. Poniżej przytaczamy wyciąg z ksiąg metrykalnych parafji ew.-aug. Świętej Trójcy z roku 1867 Nr. 309.

**AKT ZEJSCIA.**

Działo się w Łodzi dnia ósmego sierpnia, tysiąc osiemset sześćdziesiątego siódmego roku o godzinie dziesiątej z rana, stawił się August Hentschel, właściciel hotelu, lat trzydzieści trzy i August Michel, zakrystjan lat czterdzieści dziewięć, którzy w Łodzi zamieszkali, i oświadczyli Nam, że dnia wczorajszego o godzinie piątej z południa umarł w Łodzi Ira Fryderyk Aldridge, artysta dramatyczny, czasowo w Łodzi przebywający, urodzony w Nowym-Yorku z Daniela i Lurany, zmarłych małżonków Aldridge, lat pięćdziesiąt dziewięć liczący, pozostawiający po sobie owidziała małżonkę Amandę z Brantów i czworo dzieci. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Ira Fryderyka Aldridge akt ten stawającym przeczytany i podpisany został.

Podpisali: August Hentschel, August Michel, X. B. Rondthaler wikarjusz.

**Wiadomości bieżące.**

**— Wiadomości kościelne.**

Dnia 15-go b. m. przypada uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w dniu tym nabożeństwa odprawione zostaną tak, jak w każdą niedzielę.

**— Zużytkowanie torfu.**

P. S. Miklaszewski poruszył w „Gazecie Rolniczej“ konieczność szerokiego zastosowania torfu do celów rolniczych i opałowych. Będziemy musieli sami u siebie wytwarzać nawozy i inne produkty nawozowe.

Jedyną drogą w chwili obecnej opłacalną jest wydobycie związków azotowych z torfu (i powietrza jednocześnie) i odpowiednie ich przerabianie. Do tego potrzeba dużych ilości torfu, przydatnego do danego celu.

Chcąc jednak wzmacnić produkcję, muszą rolnicy skakać wszelkiego rodzaju nieużytki.

Sprawa poznania torfów staje się obecnie aktualną, że ich badanie przez pracownię gleboznawczą wysuwa się na plan pierwszy. Chodzi tedy o możliwość zużytkowania naszych torfowisk: 1) do wyprodukowania niezbędnych nam ilości związków azotowych; 2) do celów opałowych i 3) do celów rolniczych.

Wzywa w końcu p. Miklaszewski do nadsylenia próbek torfu do pracowni gleboznawczej przy C. T. R.

**— Konserwy owocowe bez cukru.**

W porze obecnej odbywało się zwykle przyrządzanie konfitur i konserwów owocowych za zimę. Produkty te przydałyby

się w czasach dzisiejszych jeszcze bardziej niż przed wojną, niestety jednak wielką przeszkodę stanowi ko temu brak i drożyzna cukru, który prócz smaku zabezpiecza przetwory owocowe od zepsucia, jest więc prawie niezbędny. Jednak według opinji specjalistów można i bez cukru przyrządzać konserwy. W Niemczech polecają magistraty ludności, aby używano dla konserwacji owoców przy gotowaniu benzowego kwasu natronowego lub kwasu mroźczanego w stosunku 10 gr. mowa na 1 kilogram konserwowanych owoców.

**— Po 6 funtów chleba.**

Od dnia 20 b. m. norma dwutygodniowej racji chleba zostaje — jak donosi „D. Warsz. Zg.“ — podwyższona z 4 1/2 funta na 6 funtów.

**— Zebranie delegatów Rad Op.**

Wczoraj w gmachu Siemens'a odbyło się posiedzenie Rad opiekunów, pod przewodnictwem p. Stamirowskiego.

Inż. Bilewicz z Tomaszowa zdawał sprawę z działalności tamtejszej R. O., przedstawiając ciężkie położenie ludności. W Tomaszowie wszystkie kuchnie ludowe zostały zamknięte. Przewodniczący odczytał zebraniem odezwę Główniej R. O. i podał do wiadomości otrzymane informacje w kwestji eprowizacji kraju.

O zarządzeniach władz okupacyjnych w sprawach aprowizacyjnych informował hr. Bniński. Dostawy ziemniaków w cenie po 20 mk. korzec podjął się syndykat warsz. Zdaniem hr. Bnińskiego, urodzaj w roku bieżącym jest tak pomyślny, iż przyniesie od 100 do 120 korcy z morga.

Następnie hr. Bniński objaśnił zebranych z działalnością komisji miejscowych, złożonych z miejscowych rolników, których zadaniem jest przeprowadzenie obliczeń, ile rolnicy obowiązani będą dostarczyć z morga zboża na wyżywienie ludności danych okręgów. W roku ubiegłym pow. łaski, brzezińskiego i łódzki dostarczyły 160 tysięcy cent. zboża do centrali zbożowych. O ile w tym roku okaże się zboża więcej, o tyle można będzie zwiększyć rację chleba na osobę.

Przewodniczący prosił zebranych, aby M. R. O. jaknajspieszniej dostarczyły danych o ilościach zbóż i zapasów warzyw potrzebnych dla instytucji ratowniczych. Rada okręgowa zaś bierze na siebie obowiązek zwolnienia takich zapasów od rekwizycji.

W kwestji opałowej zabierał głos inż. Gerlicz, który oświadczył, iż elektrownia miejska i kolejki podjazdowe mają węgla na trzy tygodnie. Inż. Bilewicz zwrócił uwagę na wielki zapas węgla drzewnego w Wilanowie, pochodzący z suchej destylacji drzewa, który należałoby zdobyć dla Rad Opiekunów.

Sprawy fundusów sejmikowych referował inż. Gerlicz, który radził, aby Rady Opiekunów zwracały się do miejscowych magistratów z żądaniem asygnowania z fundusów zapomóg dla instytucji ratowniczych, sumy te zostały tam przełane przez sejmiki do dyspozycji magistratu.

**— Z Komisji Międzyzwiązkowej.**

Wczoraj w Domu Ludowym, przy ul. Przejazd 34 odbyło się posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, wysłuchano sprawozdania z działalności Komisji gospodarczo-kuchennej, z którego okazuje się, że dzięki prawidłowej gospodarce, wszystkie kuchnie rozwijają się pomyślnie.

Na skutek wniosku Komisji gospodarczej, szeroko omawiano sprawę zaopatrzenia tanich kuchen w warzywa, jako to: ziemniaki, marchew, buraki i t. p. Polecono członkom tej komisji obmyślenie sposobu pozyskania jaknajwiększej ilości zapasów warzyw.

P. Tysiak wystąpił z wnioskiem, ażeby wszelkie sprawy natury technicznej były załatwiane przez istniejące Komisje, jak: Gospodarczo-kuchenną, Składnicę Odzieży, Giełdę Pracy, a nie przez plenum Komisji Międzyzwiązkowej. Zdaniem p. Tysiaka, na posiedzeniach Komisji Międzyzwiązkowej omawiane i załatwiane być winny sprawy zasadnicze. Wniosek swój p. T. uzasadniał tem, że Komisja Międzyzwiązkowa była obciążona drobnymi sprawami, skutkiem czego pomijane bywały nieraz sprawy donioślejszego znaczenia.

Na przyszłość więc przestrzegając należy ściśle regulaminu obrad. Wniosek p. Tysiaka zebrani przyjęli jednomyślnie.

**— Koło P. M. S.**

Na Rokicju założone zostało Koło Polskiej Macierzy Szkolnej. Uroczystość poświęcenia i otwarcia Koła nastąpi jutro, o godz. 10 rano. Poprzedzi je nabożeństwo, odprawione w kaplicy schroniska „Sienkiewiczówka“ Tow. św. Stanisława Kostki.

Trzy lata wojny—to nie były żarty, Każdemu wojna kością w gardle stała— „Kiedy się skończy?“—pyta każdy—no! W kutak się śmieje bożek Mars uparty.. Ha, trudna rada! Świat cały nie runde, Plac na nic zda się! Precz odstępce ciente, Ja bawić chcę się, znaleźć zaponienie, „HOMUNCULUSA“ wszak dziś grają w LUNIE.

**— Z wydziału szkolnego.**

Wydział szkolny przy magistracie rozstał do nauczycieli początkowych szkół miejskich żądanie, aby w przeciągu dni 14-tu złożyli w biurze wydziału dokładne życiorysy swe, wraz z odpisami świadectw. W odpowiedziach winny być ściśle wymienione daty rozpoczęcia pracy nauczycielskiej, oraz daty wszelkich zmian i translacji. Do tego powinny być załączone poświadczone kopje nominacji. Dane powyższe potrzebne są wydziałowi szkolnemu do obliczenia etatów nauczycielskich.

**— Dziesięciolecie Drukarzy m. Łodzi i powiatu Łódzkiego.**

Jutro przypada 10-cioletnia rocznica założenia Stowarzyszenia Drukarzy miasta Łodzi i powiatu Łódzkiego.

Stowarzyszenie to, mimo zawieruchy wojennej, trwa dzielnie na straży interesów swoich członków, jak również i całego zawodu i w dniu jutrzejszym uświetnia dziesięciolecie swoje istnienia stosownym obchodem.

O godz. 12 i pół w poł. odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża; o godz. 1-ej popoł. wspólna biesiada w lokalu Stowarzyszenia, a o godz. 8-ej wiecz. wielce urozmaicony wieczór muzyczno-dramatyczny, program którego wypełnią przeważnie członkowie Stowarzyszenia.

**— Z Łódzkiego Rzem. Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.**

(\*) Na ostatnim posiedzeniu Rady i Zarządu Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa i Pożyczkowo - Oszczędnościowego, postanowiono, uznając p. Leona Grzybowskiego za szkodliwego dla Towarzystwa, wykreślić z listy członków.

**— Ogólne zebranie.**

Jutro odbędzie się półroczne ogólne zebranie Stow. spożywczego „Dźwignia“ o godz. 8 popoł. w sali przy kościele św. Anny przy ulicy Wacława nr. 4.

**— Wiece „Poalejsjonistyczne“.**

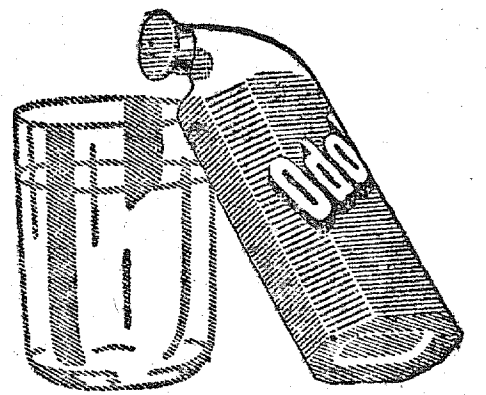
Z inicjatywy żyd. „Strzechy robotniczej“ odbędzie się w Królestwie Polskiem szereg wieców w związku z zapowiedzianą konferencją socjalistyczną w Sztokholmie. Pierwszy wiec odbył się dziś w Łodzi.

Tematem obrad są sprawy następujące: Znaczenie konferencji sztokholmskiej dla pokoju międzynarodowego; kwestja narodowościowa w połączeniu ze sprawą żydowską, jak również sprawa reprezentacji wszechświatowego proletariatu żydowskiego w „międzynarodowce“.

Wobec tego, że wkrótce ma się odbyć w Sztokholmie konferencja żydowskiej partji socjalistycznej „Poalejsjon“, przeto na wiecach w Królestwie Polskiem będą uchwalone dyrektywy przedstawicieli idei „poalejsjonistycznej“.

**Z Teatru Polskiego.**

Kierownictwo teatru, pragnąc w celu osiągnięcia bardziej artystycznych rezultatów, wyzyskać wolne od przedstawień wieczory poniedziałkowe na próby generalne, zamierza w sezonie nadchodzącym zrobić wyłom w dotychczasowej tradycji czwartków premjerowych i wystawiać premjery we wtorki. Licząc się wszakże w pierwszym rzędzie ze zdaniem publiczności, kierownictwo teatru, prosi publiczność teatralną o nadsyłanie pod adresem teatru uwag w tej sprawie. Zebrany materiał posłuży do ostatecznego załatwienia tej sprawy w myśl życzenia większości.



**Najlepszy do pielęgnowania zębów**

Cena: 1/1 oryginalny flakon Marek 2.25  
1/2 flakonu Marek 1.25

**Ostatnie telegramy.****Z Rosji.**

„Secolo“ donosi z Petersburga: Rząd tymczasowy postanowił powołać na nowo policję polityczną. Petersburski współpracownik „Corriere della Sera“ pisze, że nowy gabinet rosyjski traktować należy, jako gabinet przejściowy, który ma rozwiązać niektóre niecierpiące zwłoki sprawy.

**Odłożenie zwolnienia konstytuancy.**

Stokholm 10 sierpnia. Pod przewodnictwem Rodzianki odbyło się plenarne posiedzenie Dumy,

na którym postanowiono popierać nowy gabinet i w myśl życzeń rządu odłożyć zwolnienie konstytuancy na grudzień a nie, jak pierwotnie zamierzano, na wrzesień.

**Za wzięciem udziału w konferencji Stokholmskiej i przeciw.**

Podług informacji „Daily Chronicle“, rząd francuski nie będzie udzielał paszportów na wzięcie udziału w Stokholmskiej konferencji.

W kołach dyplomatycznych rozszły się pogłoski, że Anglja ma zamiar pójść za przykładem Francji.

Reuter jednak donosi z Londynu pod datą 10 sierpnia, że na konferencji robotniczej zapadła rezolucja, poparta 1,846,000

głosami przeciwko 550,000, aby postać delegatów robotniczych do Stokholmu.

**Walki w Afryce wschodniej.**

Genewa 10 sierpnia „Journal de Genève“ pisze: W Afryce wschodniej miała miejsce znowuż krwawa bitwa, którą enteta uważa za nierozstrzygniętą. Dziennik powyższy odzywa się z nadzwyczajnym uznaniem o kolonialnych wojskach niemieckich, które, odcięty od macierzy swej, zwycięsko przeciwstawiają się nieprzyjacielowi.

**Nowe zdobycze łodzi podwodnych.**

Berlin, 10 sierpnia (urzędowo). Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Oceanie Atlantyckim i na morzu Północ-

**Biuro Prośb i Zażaleń**  
KONSULENTA PRAWNEGO  
**A. Gersdorffa,**

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

nym obliczono na 21,000 tonn registr. brutto.

Pomiędzy zatopionymi okrętami znajdował się i włoski parowiec „Eolo“, 1679 tonn, naładowany węglem; uzbrojony większy parowiec, który się ostrzeliwał, dalej jeden parowiec o pojemności 7000 tonn, który, zdaje się, naładowany był amunicją.

Jedyny Teatr Letni

**Colosseum**

Cegielniana 16.

Dziś i codz. Wielkie Przedstawienia dla Rodzin. W sobotę zmiana Programu. Nowe debiuty. Pożegnany Występ Ulub. **Sz. Kutuza** z extra repertuarem **Rudolf i Esmeralda** Duet taneczny z War. Łódzkiej Publiczności Bal. z ich estetycz. tańc. **Pan Bimba** Niezrównany Imitator i t. d. 16 innych atrakcji. **Pocz. o g. 7-ej w. Extra Przedstawienie dla dzieci** W sobotę 11 b. m. 1917 o godz. 8-ej po południu punktualnie odbędzie się z dobraniem stosownie Programem. Wejście 1 Mrk. Każda dorosła osoba może wprowadzić jedno dziecko, lub też dwoje dzieci na jeden bilet. W razie nie pogody Przedstawienia odbywają się w Sali Zimowej.

Zakład krawiecki

**Fr. Klinowskiego**

ul. Piotrkowska 155.

Przyjmuje wszelkie obstalunki, nicowanie, przerabianie, po bardzo niskich cenach, prędko i starannie.

HELENÓW. Wtorek, dnia 14 Sierpnia 1917 r. HELENÓW.  
o godzinie 7 wieczorem.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna (w zwiększonym komplecie).

XVI koncert symfoniczny

**BENEFIS**

dyrektora **BRONISŁAWA SZULCA**

Soliści: **Aleksander Hubert**—Artysta Oper Warszawskiej, **M. LEWAK** (skrzypce), **B. NUDELMAN** (wiolonczela).

W progr. m. i. **Czajkowski Symfonia Patetyczna Nr. 6 H-moll** Karłowicz „Powracające fale“.

Wejście Mk. 1, dla uczącej się młodzieży i wojskowych niższych stopni 75 fen. Miejsca numerowane przed muszłą w cenie Mk. 1—są do nabycia u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90. W razie nie pogody koncert benefisowy odbędzie się w czwartek, d. 16 sierpnia. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

**OGŁOSZENIE.****Seminarjum nauczycielskie w Kaliszu**

Podaje niniejszem do wiadomości, że egzamin wstępny do Kursu przygotowawczego rozpocznie się **we wtorek, dnia 28-go sierpnia r. b.** o g. 9-ej przed południem w gmachu Gimnazjum Miejskiego.

Osobiste zgłoszenia kandydatów prz. jmuwać będą w czasie od 20-go do 27-go sierpnia w Kancelarii Gimnazjum od 11 do 12 i od 4 do 5; przy zgłoszeniach należy przedłożyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) świadectwo obyczajności wystawione przez osoby wiarogodne, 5) lekarskie świadectwo zdrowia, 6) krótki własny życiorys kan. ydata.

Kandydaci muszą mieć ukończonych lat 15 i nie więcej jak 20 i wykazać się wiadomościami mniej więcej z zakresu trzech klas szkół średnich. Nauka w kursie przygotowawczym jest bezpłatna. Całkowity kurs nauk trwa 4 lata.

**Pacholski, dyrektor,**

Powyzsze ogłoszenie niniejszym podaje do publicznej wiadomości.

Kalisz, dnia 4 sierpnia 1917 r.

Niemiecki Naczelnik Powiatu

Hahn,

Tajny radca rejencyjny.

Nr. Dz. A. 4469/17. H.

**POLSKIE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE**

Nowo-Targowa 16.

Podania kandydatów na kurs I i II kancelarja Seminarjum będzie przyjmowała od dn. 13-go sierpnia codziennie w godzinach 10—12 przed południem.

Egzaminy rozpoczną się dn. 1 września.

**Dyrektor Seminarjum.**

**Zarząd Łódzkiego Rzemieślniczego Tow. poz. - oszczędn.**

zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Zebrania z dnia 29/7 1917 r. unieważnia przedstawione wkładowe książeczki za Nr. 3369, 3370, 3371, 3372, 3373, 3374 wraz z odnośnikami do nich asygnacjami.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8.

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.

**POLSKIE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE.**

Reflektanci na objęcie posad nauczycieli: historii, geografii, przyrody i matematyki, proszeni są o zgłoszenie się do kancelarii Seminarjum (Nowo-Targowa 16) w poniedziałek, wtorek, środę, dn. 13, 14 i 15 sierpnia w godzinach 12—2<sup>30</sup> w południe.

Wynagrodzenie za godzinę tygodniowo wynosi w stosunku rocznym 210 marek.

**Dyrektor Seminarjum.**

ROK ZAŁOŻENIA 1905.

**Kursa Buchalteryjne i. Mantinbanda**

w Łodzi, Przejazd № 12.

Wykłady rozpoczną się 4 września r. b. o godz. 7 wiecz. Oprócz przedmiotów programem kursów objętych wykładu są język polski i niemiecki, stenografię polską i niemiecką, pisanie na maszynie z objaśnieniem konstrukcji, następnie Esperanto, o ile się zgłosi na ten przedmiot odpowiednia ilość kandydatów.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie od 9—1 pp. i od 5—9-ej wieczorem.

**Dyrektor kursów i. Mantinband.**

Specjalista

**Dr. L. PRYBULSKI**

przeprowadził się na Zawadzka № 1.

i g. Piotrkowskiej, do domu Szeblera

**choroby zewnętrzne**  
**skórne i włosów**

przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**Akuszerka** Drzymała — ul. Piotrkowska № 228 m. 25 przyjmuję.

**Garnitur** mebli salonowych, oraz różne inne meble do sprzedania. Ulica Leszno № 51 m. 52.

**Meble** sprzedają po cenie kosztu. Orla 23 Stolarnia.

**Potrzebny** zaraz lokaj do zakładu fryzjerskiego. Benedykta 1.

**Stróżka** wdowa i bez rodziny, poszukiwana do niezbytnej małej fabryki. Wiad. Sienkiewicza 40 u stróża.

**Woźny** potrzebny do szkoły. Sienkiewicza 85

**21 Główna. Sortownia** Chrześcijańska tanio przerabia, nicuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonują starannie. Przyjmuje obstalunki. J. Wojciechowski, Główna 21.

**A**na Reis zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**A**ntoni Krystak zgubił kartę od paszportu niemieckiego, wydaną z Biura Pracy, Spacerowa 3.

**A**polonji Malickiej skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**F**ranciszka Student zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**F**ranciszka Zakrzewska ul. Gołębia 4 zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M. na 1 osobę.

**J**uljana Pawlak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**M**arja Piast zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**M**arja Zwolenka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**W**alerja Badziak zgubiła paszport niemiecki, wydany w Chojnach.

**Nawóz do sprzedania,**

stałym odbiorcom

Wiadomość w 2-gim oddziale Łódz. Straży Ogniw. Ochotn.

Przejazd № 3.

**Indykuje pola**

przy pomocy specjalnego aparatu, nieomylnie wskaże: węgiel kamienny, sól kuchenną, rudę żelazną i inne minerały oraz wodę zdrojową do studzien artezyjskich i stawów jak również wodę słoną i żelazistą. Łaskawe zgłoszenia osób zainteresowanych przyjmuje Administracja „Gazety Łódzkiej“.

**A! A! A! A! A! Mebli**

olbrzymi wybór nowych, okazyjnych: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szary, otomany. Łódzka metalowa, krzesła gięte. Wobec zastętu sprzedaje po cenach własnych i niżej Magazyna Mebli, Władystawa Romiszowskiego, Piotrkowska 116 i piętro front w niedzielę i święta otwarte do 6 p.p.